

Magdalena Szpunar, AGH w Krakowie

Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu

From Individual Narcissism to the Culture of Narcissism

STRESZCZENIE:

CIELEM ARTYKUŁU JEST EKSPLIKACJA KULTURY NARCYZMU. PUNKTEM WYJŚCIOWYM ROZWAŻAŃ JEST ETIOLOGIA ZABURZENIA NARCYSTYCZNEGO, ZAŚ SAMA KULTURA NARCYZMU ZOSTAJE POTRAKTOWANA JAKO PRZEJAW DESTRUKCJI KULTURY. W ARTYKULE POSTAWIONO TEZĘ, IŻ CORAZ WIĘCEJ OSÓB PRZEJAWIA DZISIAJ CECHY OSOBOWOŚCI NEUROTYCZNEJ, CO PROWADZI MIĘDZY INNYMI DO NADMIERNEGO UZALEŻNIENIA OD AKCEPTACJI INNYCH, CO WARUNKUJE KOMPULSYWNE ZOGNISKOWANIE SIĘ NA PRESTIŻU, WŁADZY I POSIADANIU.

SŁOWA KLUCZOWE:

NARCYZM, KULTURA NARCYZMU, SYNDROM NARCYSTYCZNEGO DDA, EMOCJONALNY INDYWIDUALIZM

ABSTRACT:

THE PURPOSE OF THIS ARTICLE IS EXPLICATION OF CULTURE OF NARCISSISM. THE STARTING POINT FOR CONSIDERATION IS THE ETIOLOGY OF NARCISSISTIC DISORDER, THE SAME CULTURE OF NARCISSISM IS TREATED AS A MANIFESTATION OF CULTURAL DESTRUCTION. IN THE ARTICLE THERE WAS THE IDEA THAT MORE AND MORE PEOPLE MANIFESTED TODAY NEUROTIC PERSONALITY TRAITS, LEADING AMONG OTHER THINGS TO THE EXCESSIVE DEPENDENCE ON ACCEPTANCE OF OTHERS, WHICH DETERMINES THE COMPULSIVE FOCUSING ON PRESTIGE, POWER AND POSSESSION.

KEYWORDS:

NARCISSISM, CULTURE OF NARCISSISM, NARCISSISTIC SYNDROME DDA, EMOTIONAL INDIVIDUALISM

Współczesną kulturę określa się mianem kultury narcyzmu, zwracając uwagę, iż współczesne społeczeństwo nie tylko umożliwia narcyzom osiągnięcie rozgłosu, ale także ujawnia i wzmacnia narcystyczne cechy charakteru. Obraz jednostki, jej autoprezentacja stają się jednym z ważniejszych rysów narcystycznie zorientowanej kultury. Mniej istotne od tego, jakie wartości jednostka sobą prezentuje, jest to, jak się przedstawia, na ile dba o własny wizerunek, najczęściej precyzyjnie spreparowany w serwisie społecznościowym. Coraz więcej osób zogniskowanych jest na nieustannym monitorowaniu siebie i swojego wizerunku, próbach odgadywania, co inni o nich myślą, by uniknąć negatywnej ewaluacji. To efekt neurotycznej osobowości naszych czasów, w której to jednostki są nadmiernie uzależnione od aprobaty innych osób. Mamy do czynienia z kompulsywną potrzebą podobania się, imponowania innym i sobie za pomocą różnych atrybutów - prestiżu, władzy, posiadania.

Według mitologii greckiej archetypowy Narcyz był synem boga rzeki Kefisosa i nimfy Liriope. Za to, że odrzucił miłość nimfy Echo, Afrodyta ukarała pięknego młodzieńca niemożliwą do spełnienia miłością do samego siebie. Pijąc wodę ze źródła Narcyz zakochał się we własnym obliczu dostrzeżonym w źródlanym odbiciu. Po swej śmierci został on zamieniony w kwiat, który stał się alegorią tego, co zimne, nieczule, zapatrzone w siebie¹. Narcyzm jest dzisiaj jednym z bardziej nośnych i chętnie eksploatowanych terminów w humanistyce. Niestety jego nadużycie prowadzi do rozmycia tego pojęcia, co implikuje „różne znaczenia w zależności od teoretycznej orientacji autora”². Zauważyć jednak można trzy główne trajektorie wokół których toczy się dyskurs podejmujący problematykę narcyzmu. Pierwszą z nich wyznacza narcyzm rozumiany w sensie genetycznym, gdzie oznacza etap rozwoju człowieka³, użycie drugie ogniskuje się wokół ujęcia klinicznego obejmując jednostkę chorobową⁴. Trzecia perspektywa najrzadziej podejmowana w literaturze i jednocześnie najbardziej interesująca autorkę oznacza dominującą postawę charakteru przejawianą wobec otoczenia⁵, co proponuję określać mianem narcyzmu kulturowo-społecznego. Kulturowo-społeczne pojmowane narcyzmu transmituje to pojęcie z rozu-

¹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 733.

² S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 398.

³ Zygmunta Freud wyróżniał trzy stadia rozwojowe indywiduum. Pierwszą z nich cechuje autoerotyzm, czyli miłość do samego siebie, drugą stanowi narcyzm, który stanowi naturalną, przejściową fazę rozwoju, etap trzeci to miłość do innego indywiduum. Jednostki narcystyczne zafiksowują się na tej drugiej fazie, co ma istotne znaczenie dla późniejszego funkcjonowania jednostki. Zob. Z. Freud, *Charakter a erotyka*. Warszawa 1996, s. 148. Pierre Dessuant z kolei wyróżnia dwa etapy narcyzmu - pierwotny i wtórny. Narcyzm pierwotny cechuje miłość do samego siebie, która poprzedza miłość do innej osoby, narcyzm wtórny charakteryzuje się wycofaniem z miłości do innego i powtórnym skierowaniem jej ku samemu sobie. Zob. P. Dessuant, *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*, Gdańsk 2005, s. 9.

⁴ W 1914 roku w klasycznym dziele *Wprowadzenie do narcyzmu* Zygmunta Freuda pisze: „Termin „narcyzm” wywodzi się z opisu klinicznego i został wybrany przez P. Näckego w 1899 r. do określenia zachowania, w którym jednostka traktuje własne ciało w sposób podobny do traktowania obiektu seksualnego, a więc z upodobaniem je ogląda, głaszcze, pieści, aż do osiągnięcia tymi środkami pełnego zaspokojenia. W tym kształcie narcyzm oznacza perwersję, która wchłonęła całe życie seksualne drugiej osoby”. Z. Freud, *Wprowadzenie do narcyzmu*, w: K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud: człowiek i dzieło*, Wrocław 1991, s. 273.

mienia indywidualistycznego w obszar zbiorowości i generowanej przez nią kultury. W ujęciu takim narcyzm nie ogranicza się jedynie do tego, co przypisane indywidualizmowi - etapu rozwoju człowieka, czy pewnego zaburzenia, a wkracza w obszar tego, co jest uwarunkowane kulturowo, oznaczając mechanizm infekowania i naznaczania całej kultury narcystycznym schorzeniem. Badacze problematyki narcyzmu zwracają uwagę, iż dominacja narcystycznego wzorca we współczesnej kulturze pociąga za sobą trudności w ustaleniu granicy pomiędzy normą, a narcystycznym zaburzeniem osobowości, gdyż „choroba kultury i jednostki są współzależne ze sobą”⁶. Inaczej ujmując trudno orzec, co ma charakter pierwotny, a co wtórny - czy zaburzona jednostka kształtuje na swój wzór narcystyczną kulturę, czy też narcystycznie zorientowana kultura wymusza na jednostce podporządkowanie panującym w niej regułom. Jednostka nie może się uniezależnić i odseparować od tego, co jest w nią wdrukowane kulturowo, a kultura, jako wytwór działalności jednostek, nie może istnieć pozbawiona społecznego substratu. Społeczne wytwarzanie i konstruowanie kultury stanowi jej immanentną i konstytutywną cechę. Ta konstatacja jest niezwykle istotna dla naszych rozważań dotyczących kultury narcyzmu, gdyż oznacza ona, iż zaburzona może być nie tylko sama jednostka, ale także kultura, w jakiej przychodzi jej funkcjonować.

1. Narcyzm kulturowy jako przejaw destrukcji kultury

W sensie jednostkowym narcyzm jest zaburzeniem, analogicznie narcyzm kulturowy należy postrzegać jako przejaw destrukcji kultury. Kultura staje się przestrzenią, która służy jednostce jedynie do realizacji jej partykularnych i egoistycznych interesów. Kultura ta promuje wybujały egocentryzm jednostek, sprowadzając innych ludzi do roli podtrzymującej personalny egotyzm. Jednostki narcystyczne traktują innych instrumentalnie, otaczając się klakierami, niezbędnymi do podtrzymania wyidealizowanego obrazu własnego ja, a wobec tych, którzy tej wizji nie podzielają odnoszą się z arogancją i pogardą. Oczywiście każda jednostka ma potrzebę bycia dostrzeżoną i aprobowaną przez innych, co Heinz-Peter Röhr określa mianem zdrowego narcyzmu, jednakże chodzi tutaj o sytuację, w której pragnienie afirmacji i akceptacji ze strony innych, staje się koniecznością organizującą egzystencję jednostki. Sytuacja problematyczna rozpoczyna się w momencie, gdy „potrzeba miłości, podziwu i uznania jest w sposób patologiczny wyolbrzymiona”⁷. Dominacja zaburzonych w ten sposób jednostek, pełniących kluczowe funkcje, sprawia, że taki sposób funkcjonowania zaczyna być postrzegany jako obowiązujący, stając się wzorcowym modelem dla serwilistycznych i łatwo ulegających wpływowi jednostek. Narcystycznie zaburzona jednostka na stanowisku kierowniczym zaraża swym schorzeniem całe otoczenie, w którym przy-

⁵ Por. J. Gościński, M. Mocek, *Narcyzm i patologia narcystyczna w ujęciu psychologii self Heinza Kohuta*, „Roczniki Psychologiczne” 2008 nr 11, s. 13.

⁶ T. Olchanowski, J. Sieradzan, *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, Białystok 2011, s. 8.

⁷ H.P. Röhr, *Narcyzm: zakłęte ja*, Poznań 2007, s. 6

chodzi jej funkcjonować, sprawiając, iż wśród jednostek funkcjonujących w takim środowisku zaobserwować można swoisty syndrom narcystycznego DDA⁸. Reguły panowania egotycznego narcyza sprawiają, że habitat jego otoczenia staje się dysfunkcyjny, a w wielu wymiarach patologiczny.

2. Etiologia zaburzenia narcystycznego

Narcyzm oznacza przede wszystkim taką właściwość ludzkiej psychiki, która przejawia się w zogniskowaniu się na samym sobie⁹. Peter Kutter jako jeden z nielicznych badaczy zwrócił uwagę, iż etymologia terminu narcyz wskazuje na perskie *nargis*, co oznacza sztywność, sparaliżowanie i odurzenie¹⁰. Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, jest on poważnym i relatywnie często występującym zaburzeniem, gdyż dotyczy około 5% populacji USA¹¹. W diagnostyce tego schorzenia wymienia się dziewięć podstawowych cech, które charakteryzują tę jednostkę chorobową, a wystąpienie co najmniej pięciu z nich pozwala go identyfikować. Osoby narcystyczne wyróżniają się nadmiernym poczuciem własnej wartości, często oczekują, że zostaną uznane za najlepsze bez posiadania wybitnych osiągnięć. Jednostki narcystyczne pochłonięte są fantazjami o nieograniczonym sukcesie, władzy, blasku, pięknie, albo idealnej miłości. Wiara we własną wyjątkowość i w to, że może się być zrozumianym jedynie przez inne wyjątkowe osoby, stanowi kolejny przejaw narcystycznego zaburzenia. Osoby takie domagają się przesadnego podziwu, chcą być traktowane w sposób wyróżniony, oczekując, że inni podporządkują się ich oczekiwaniom. Często narcystyczne jednostki wykorzystują innych do osiągnięcia swoich celów, nie wykazują empatii, niechętnie utożsamiają się z uczuciami i potrzebami innych. Ponadto, u osób z tym zaburzeniem obserwuje się arogancję i wyniosłość w stosunku do innych, a także przekonanie, że inni jej zazdroszczą¹². Ten sposób myślenia trafnie oddaje Erich Fromm: „Ja i moja rodzina jesteśmy najwspanialszymi ludźmi na

⁸ Syndrom narcystycznego DDA proponuję rozumieć jako sytuację, w której otoczenie narcystycznej jednostki dostosowuje swoje zachowania do oczekiwań *homo narcissus*. Inaczej ujmując, narcystyczna jednostka wymuszając na innych nieustanną uwagę, aprobatę i akceptację własnej osoby, z pominięciem potrzeb innych, sprawia, że jednostki z jej otoczenia negują swe własne pragnienia, ogniskując się na postrzymaniu iluzorycznego dobrostanu narcyza. Syndrom DDA (Dorośle Dzieci Alkoholików) jako pierwszy w Polsce opisał Jerzy Mellibruda przekonując, iż jednostki które dorastały w domu, gdzie przynajmniej jedno z rodziców było alkoholikiem, cechuje pewna wspólnota zachowań, która ułatwiała im w przeszłości funkcjonowanie w takiej rodzinie, jednakże dysfunkcyjna poza nią. Zob. J. Mellibruda, *Ludzie pomagający ludziom z problemami alkoholowymi: diagnozy i pierwsze próby zmian*, Warszawa 1999. Uważa się, że pewne wspólne wzorce zachowań są także obserwowalne u osób, które doświadczyły np. przemocy, były molestowane seksualnie, doświadczyły rozwodu rodziców etc. Niektórzy psychologowie, jak Tomasz Witkowski są krytyczni wobec identyfikowania takiego syndromu, przekonując, że on nie występuje. Zob. T. Witkowski, *Zakazana psychologia*, Warszawa 2013.

⁹ A. Reich, *Pathological Forms of Self-Esteem Regulations*, „The Psychoanalytic Study of the Child”, 1960 nr 15, s. 215-232.

¹⁰ P. Kutter, *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 1998, s. 108.

¹¹ D. Pinsky, S. Young, J. Stern, *The Mirror Effect: How Celebrity Narcissism is Seducing America*, HarperCollins e-Books 2009, s. 98.



W kulturze narcyzmu drugi człowiek staje się nieodzowny jedynie do hołdowania i poklasku narcystycznej jednostce. Narcystyczny spektakl domaga się bowiem publiczności bez której nie miałby prawa bytu. Jeśli audytorium nie afirmuje narcyza, zostaje ono przez niego zanegowane i odrzucone.

świecie; jesteśmy czyści, inteligentni, dobrzy, uczciwi, wszyscy inni brudni, głupi, nieuczciwi i nieodpowiedzialni”¹³. Głównym motorem działania narcyza jest władza¹⁴ i chęć podporządkowania sobie wszystkich i wszystkiego. Zdaniem Dariusza Dolińskiego osoby narcystyczne przejawiają wyjątkowo silne pragnienie kontroli, a jednocześnie wykazują silne pokłady bezradności¹⁵. Ukazuje to wyjątkową kruchość i słabość misternie tkanego wizerunku narcyza, który *de facto* jest kolosem na glinianych nogach, potrzebując do utrzymania swego dobrostanu pochwał ze strony innych.

Etiologia zaburzenia narcystycznego jest złożona. Za jedną z najczęstszych przyczyn uznaje się pozbawione uczuć wychowanie rodziców, określane w polskiej kulturze mianem „zimnego wychowu”, które ignoruje potrzebę miłości dziecka, a jednocześnie pełne jest raniących zdarzeń¹⁶. Zwraca się uwagę, iż dla procesu kształtowania pierwotnego „Ja” właściwe są dwie fazy: ekshibicjonistyczna wspaniałość i idealizacja wyobrażenia rodziców (archaiczna idealizacja)¹⁷. Ekshibicjonistyczna wspaniałość oznacza stan, w którym dziecko jest przekonane, iż stanowi centrum świata, a całe otoczenie jest jemu podporządkowane, zaspokajając jego potrzeby. Taki obraz siebie jest właściwy dla 2-4 roku życia, dopiero w wieku 4-6 lat obraz ten zostaje zdominowany przez wytworzenie idealizacji osób znaczących. Archaiczna idealizacja jest etapem, w którym dziecko przypisuje swoim rodzicom lub innym bliskim osobom z najbliższego otoczenia nadzwyczajną moc, dzięki czemu niweluje poczucie bezradności i inne nieprzyjemne stany emocjonalne. Badacze zaburzenia narcystycznego podkreślają, że generować go mogą zarówno bezkrytyczne pochwały, co implikuje narcystyczną nieodrżalność i naiwność: „Dziecko rozwija cechy narcystyczne wtedy, gdy jest przecenia-

¹² T. Olchanowski, J. Sieradzan, *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, art. cyt., s. 9.

¹³ E. Fromm, *Serce człowieka. Jego niezwykła zdolność do dobra i zła*, Warszawa 1996, s. 75.

¹⁴ A. Lowen, *Narcyzm. Zaprzeczenie prawdziwemu Ja*, Warszawa 1995, s. 98.

¹⁵ D. Doliński, *Orientacja defensywna*, Warszawa 1993.

¹⁶ Zob. P. Kutter, *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 1998; A. Miller, *Dramat udanego dziecka. Studia nad powrotem do prawdziwego Ja*, Warszawa 1995.

¹⁷ K. Pospiszyl, *Narcyzm: drogi i bezdroża miłości własnej*, Warszawa 1995, s. 38-40.

ne i traktowane jako coś absolutnie wyjątkowego”¹⁸, ale także oceny zbyt surowe, nieadekwatne, niemożność sprostania wymaganiom, co wywołuje u jednostki narcystyczną wściekłość¹⁹. W dzieciństwie poznajemy strategie radzenia sobie z niemocą i bezradnością, a jedną z nich jest właśnie narcystyczne przekonanie - mogą wszystko. Narcystycznie zaburzone jednostki zafiksowują się właśnie na tym etapie, co staje się dla nich strategią radzenia sobie ze wszystkimi i wszystkim.

3. *Homo narcissus*

Obraz jednostki, jej autoprezentacja stają się jednym z ważniejszych rysów narcystycznie zorientowanej kultury. Mniej istotne od tego, jakie wartości jednostka sobą prezentuje, jest to, jak się przedstawia, na ile dba o własną *physis* i społeczny odbiór. W kulturze narcyzmu drugi człowiek staje się nieodzowny jedynie do hołdowania i poklasku narcystycznej jednostce. Narcystyczny spektakl domaga się bowiem publiczności bez której nie miałby prawa bytu. Jeśli audytorium nie afirmuje narcyza, zostaje ono przez niego zanegowane i odrzucone. Jak trafnie konstatują Tomasz Olchanowski i Jacek Sieradzan: „Każda forma narcyzmu społecznego otepia emocjonalnie całe zbiorowości, pozbawia je zdolności do empatii i czyni okrutnymi w stosunku tych, którzy są poza naszą grupą. Wtedy to można niszczyć i podporządkowywać sobie bez poczucia winy to, co jest uważane za niższe, gorsze”²⁰. Potrzeby innych osób są niedostrzegane, a jeśli nawet zyskują one chwilową uwagę *homo narcissus*, zostają one natychmiast eliminowane jako nieważne i niegodne uwagi. Jednakże paradoksalnie mocno zogniskowanemu na sobie narcyzowi, inni są niezbędni do potwierdzania jego wielkości, stając się lustrem, w którym poszukuje on aprobaty własnej osoby. Nie ma tutaj miejsca na szczerość, autentyczność i prawo do własnej opinii. Znaczenie ma jedynie fałszywa aprobaty wielkości i podtrzymywanie iluzji wyjątkowości narcystycznie zaburzonej jednostki. Narcyz bowiem działa zgodnie z zasadą: *Qui non est mecum, contra me est* - Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie.

Jacek Sieradzan podejmujący problematykę narcyzmu konstatuje: „Własne życie uznaje się za najważniejsze a innych ludzi za środki do realizacji samego siebie”²¹. Paradoksalnie mocno zogniskowanemu na sobie narcyzowi, inni są niezbędni do potwierdzania jego wielkości, stając się lustrem, w którym poszukuje on aprobaty własnej osoby. Narcyz łaknie i pożąda publiczności, bez której istnieć nie może. Anna Ostaszewska zauważa: „Kreowany obraz samego siebie nie jest wynikiem pracy nad sobą, tzw. wglądu, lecz zależny bywa od uznania i akceptacji ze strony innych. Inni traktowani są jako publiczność, przed którą odgrywa się określone role”²². Narcyz choć mocno zapatrzony

¹⁸ T. Doktor, *Psychologiczne koncepcje narcyzmu*, „Nowiny Psychologiczne”, 1988, 5, s. 13.

¹⁹ K. Pospiszyl, *Narcyzm: drogi i bezdroża miłości własnej*, dz. cyt., s. 41.

²⁰ T. Olchanowski, J. Sieradzan, *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, s. 25.

²¹ J. Sieradzan, *Bono i Madonna - między charyzmą i narcyzmem*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, dz. cyt., s. 309.

²² A. Ostaszewska, *Kto jest bohaterem w dobie kultury narcyzmu?*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, dz. cyt., s. 279.

w siebie i wydawałoby się w sposób niezachwiany przekonany o swej wielkości, jest *de facto* labilny, dostosowuje swą tożsamość do oczekiwań publiczności, u której za wszelką cenę chce wywołać uczucie podziwu, czy zazdrości. Można wręcz powiedzieć, że narcyz jest zależny od swojej publiczności, gdyż: „aprobata samego siebie jest uzależniona od publicznego uznania. *Homo narcissus* istnieje (w pełni prawdziwie, w jego przekonaniu) tylko wtedy, gdy inni go dostrzegają. Toteż nastawiony jest na poszukiwanie takich doznań, które sprawią, że jego życie będzie zachwycać, wzruszać, a przede wszystkim wywoływać zazdrość innych. Pragnie podziwu, jakim idol cieszy się wśród publiczności”²³. Jaźń takiej jednostki zdominowana jest przez jaźń odzwierciedloną, która w społecznym lustrze nieustannie poszukuje aprobaty. Narcyz zatem, zatracając się w taktykach autoprezentacyjnych, które zapewnią mu społeczną afirmację, niejednokrotnie wbrew samemu sobie. Pozorantwo i osiągnięcie szczęścia wyłącznie dzięki pochwałom uzyskiwanym od innych, nie pozwala na odczuwanie radości życia. By podtrzymać iluzoryczny dobrostan narcyz musi być nieustannie zauważany²⁴ i zyskiwać uwagę publiczności. Samouwielbienie staje się wymaginowaną fasadą, którą narcyz prezentuje światu, będąc złudnie przekonany, że być może to wykoncypowane przekonanie stanie się realne. Wbrew temu, co się sądzi, *homo narcissus* jest wewnętrznie słaby i bezradny. Ta forma zaburzenia stanowi przeciwieństwo silnej miłości własnej, stając się formą obrony przed własną bezwartościowością²⁵. Chociaż na zewnątrz siebie gloryfikujący *de facto* sam ze sobą jest nieszczęśliwy, żyjąc w ogromnym odosobnieniu, doświadczając bezsensu i pustki życia²⁶. Nieustanne pochlebstwa i komplementy otrzymywane od innych są niezbędne, celem minimalizowania poczucia własnej bezwartościowości i nicości.

4. Specyfika kultury narcyzmu

Christopher Lasch współczesną kulturę określa mianem kultury narcyzmu, zwracając uwagę, iż współczesne społeczeństwo nie tylko umożliwia narcyzom osiągnięcie rozgłosu, ale także ujawnia i wzmacnia narcystyczne cechy charakteru²⁷. Kultura narcyzmu deprecjonuje wrażliwość, dostrzeganie emocji i potrzeb innych, które są postrzegane jako oznaki słabości i naiwności, na piedestały wynosząc rozbuchane do granic możliwości *Ja*. Jak trafnie zauważa Beata Świątek: „Kultura staje się narcystyczna, kiedy bogactwo osiąga rangę wyższą niż mądrość, a rozgłos zyskuje większy podziw niż godność”²⁸. Cichość, pokora, sumienne wykonywanie powierzonych obowiązków, przegrywają dzisiaj z głośnym krzykiem chełpiących się swoimi sukcesami

²³ Tamże, s. 282.

²⁴ Z. Freud, *Wprowadzenie do narcyzmu*, w: K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud: człowiek i dzieło*, Wrocław 1991, s. 288.

²⁵ A. Ostaszewska, *Kto jest bohaterem w dobie kultury narcyzmu?*, dz. cyt., s. 278-279.

²⁶ A. Lowen, *Narcyzm. Zaprzeczenie prawdziwemu Ja*, Warszawa 1995, s. 11.

²⁷ C. Lasch, *The Culture of Narcissism: American Life in An Age of Diminishing Expectations*, New York 1991, s. 232.



Nadmierna potrzeba bycia dostrzeganym, zauważanym, komplementowanym stanowi immanentną cechę nie tylko narcystycznie zaburzonej jednostki, ale także kultury narcyzmu, która promuje widoczność, ekspozycję i sukces. Potrzeba sukcesu staje się jedną z ważniejszych o której zaspokojenie zabiegają jednostki.

narcystycznych jednostek. Niejednokrotnie okazuje się, iż owe spektakularne osiągnięcia, nie są efektem działania jednostki, a skutkiem umiejętnego manipulowania innymi, którzy pracują na powodzenie narcyza, który ostatecznie sukces przypisuje wyłącznie sobie. Kultura narcyzmu promuje i premiuje celebrytów, osoby, które nie posiadają żadnych specjalnych umiejętności, kwalifikacji, nie są ekspertami w żadnej dziedzinie, sama zaś ich medialna widoczność²⁹ decyduje o ich sukcesie. Kluczową rolę odgrywa tutaj sam efekt ekspozycji, który powoduje, iż sam efekt zwiększania częstości danego bodźca (występowania danej osoby w mediach) wpływa na pozytywny stosunek do niego³⁰. Mamy dzisiaj do czynienia z deprecjonowaniem wiedzy, inteligencji i mądrości, kosztem miałkości, banalności, a nawet wulgarności ekspozowanych w mediach „normalsów”, którzy mają dzisiaj wyznaczać standardy. Narcystycznie zorientowana kultura wywołuje złudne wrażenie, że status i wartość danej jednostki warunkuje jej zaistnienie w mediach, natomiast to, co ona w nich zaprezentuje ma wtórne znaczenie wobec samej medialnej widoczności.

5. Kompulsywna potrzeba sukcesu

Nadmierna potrzeba bycia dostrzeganym, zauważanym, komplementowanym stanowi immanentną cechę nie tylko narcystycznie zaburzonej jednostki, ale także kultury narcyzmu, która promuje widoczność, ekspozycję i sukces. Potrzeba sukcesu staje się jedną z ważniejszych o której zaspokojenie zabiegają jednostki. Według badań ponad 30% dorosłych Niemców regularnie marzy o sławie, a ponad 40% z nich wierzy, że kiedyś doczeka się „swoich 15 minut”³¹. Sukces w narcystycznej kulturze determinuje

²⁸ B. Świątek, *Narcyzm jako źródło zaburzeń orientacji życiowych człowieka*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, dz. cyt., s. 187.

²⁹ Pojęcie widoczności medialnej wprowadził do dyskursu John Thompson. Zob. tenże, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, Wrocław 2001.

³⁰ R. Zajonc, *Attitudinal effects of mere exposure*, w: „Journal of Personality and Social Psychology”, 1968, 9, s. 1-27.

³¹ W. Godzic, *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007, s. 34.

wartość jednostki, jest on źródłem sławy i prestiżu, zatem ci, którzy są jego pozbawieni: „są pozbawieni tożsamości, a zatem są nikim”³². Sukces, sława i popularność stają się czynnikami wokół których jednostka ogniskuje swoje życiowe cele, sprawiając, że jednostka staje się od osiągnięć uzależniona. Co ciekawe na ten sukces nie pracuje się dzisiaj długo, mozolnie i wytrwale. Nie determinuje go także poziom wykształcenia, stopnie naukowe, czy mistrzostwo w jakiejś dziedzinie. Media wprowadzają iluzoryczne przekonanie, że może być on osiągniany niezwykle prosto - dzięki jednemu występowi w talent-show, czy prowokacyjnemu profilowi w serwisie społecznościowym. Ważne, by pokonać kolejne tabu, zniszczyć swoim działaniem kolejną barierę, która wydawała się być nie do przekroczenia. Warto tutaj wskazać, iż przestrzeń takich transgresywnych działań zdecydowanie się dzisiaj kurczy. Coraz mniej jest dzisiaj pól przekroczeń, których ktoś by nie zawładnął. Owładnięte chęcią zaistnienia jednostki sięgają zatem po wszelkie środki, byleby tylko móc w czasach nieuwagi³³, ogniskować na sobie uwagę. Narcystyczna gwiazda jest bowiem bożyszczem tłumów, do momentu, gdy tłum o niej pamięta, gdy niknie pamięć o niej, gaśnie i odchodzi w niebyt, będąc szybko zastępowaną przez kolejną „znakomitość”.

Podsumowanie

Niektórzy zwracają uwagę, iż ideologia sukcesu, wysoka autonomia i subiektywizm, zostają przeniesione na relacje interpersonalne. Leon Dyczewski operuje tutaj terminem emocjonalnego indywidualizmu³⁴, który staje się zasadą organizującą życie społeczne. Kultura narcystyczna podporządkowuje jednostce nie tylko inne jednostki, ale całe instytucje, które mają służyć jej przyjemności, nawet wtedy, gdy mają one charakter pozorny. Jednostkę mami się przeżyciami niezwykłymi, ekstremalnymi, wyjątkowymi i niepowtarzаныmi, które podtrzymują narcystyczne inklinacje. Codziennosc, zwyczajność, nie mogą w kulturze narcyzmu być źródłem szczęścia, trzeba wykazać się nietypowymi i radykalnymi osiągnięciami, które pozostają poza zasięgiem innych. Szybciej, wyżej, mocniej (łac. *Citius, altius, fortius*) zapewnia narcystycznej jednostce palmę pierwszeństwa, o którą z takim uporem zabiega. *Homo narcissus* nie może być elementem tłumy, musi ponad niego wyrastać, swoją wyjątkowością i unikatowością. Tak zaburzona jednostka jest przekonana, iż nie może być w czymś dobra, musi być najlepsza, pozostawiając innych w przeświadczeniu o niemożności osiągnięcia prezentowanego przez nią ideału. Wydaje się, że czasem sama dla siebie staje się jedyną

³² E. Krawczak, *Singiel - narcyz czy pionier? Wokół fenomenu życia solo*, w: J. Sieradzan (red.): *Narcyzm*, dz. cyt., s. 267.

³³ Zwraca się coraz częściej uwagę, iż współczesna kultura jest kulturą nadmiaru. Dominujące dzisiaj medium - internet poszerza nasz dostęp do informacji, ale nie poszerza w żaden sposób możliwości ich przyswojenia. Nasza uwaga jest zatem zasobem słabopowiekszalnym. Szeroko na ten temat piszę w: M. Szpunar, *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*, Warszawa 2012.

³⁴ L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002, s. 47.

i najważniejszą konkurencją. To walka w której *de facto* narcystyczna jednostka skazana jest na porażkę, gdyż nigdy nie doznaje zaspokojenia. Narcyzm jednostki jest zaburzeniem, narcyzm kultury jej poważną degradacją.

Kultura narcyzmu afirmuje wizerunki oparte o sukces, konkurencyjność, wysokie poczucie własnej wartości, niepożądane są zatem te, które ukazują niepewność, refleksyjność i dylematy egzystencjalne, gdyż deprecjonują wartość danej jednostki. Ten imperatyw szczęścia sprawia, że facebookowa wystylizowana maska, stanowi remedium na problemy życiowe i kompensuje brak sukcesów w realnym życiu. Facebook staje się kulturą upozorowania. Wiele badań ukazuje silną korelację między orientacją narcystyczną, a autopromocją na Facebooku. Wykazano również, że im większe poczucie samotności, tym większe zaangażowanie w komunikację online. Silna konkurencyjność i presja sukcesu sprawia, że wielu ludzi obsesyjnie pragnie zostać gwiazdą. Celebryci przekonują, że stan medialnej sławy można osiągnąć bez żadnych specjalnych kompetencji, czy kwalifikacji. Internet pozwala w łatwy sposób upozorować status celebryty, oferując szybką sławę instant. ■

BIBLIOGRAFIA:

- Dessuant P., *Narcyzm. Przegląd koncepcji psychoanalitycznych*, Gdańsk 2005.
- Doktor T., *Psychologiczne koncepcje narcyzmu*, „Nowiny Psychologiczne”, 1988 nr 5, s. 3-22.
- Doliński D., *Orientacja defensywna*, Warszawa 1993.
- Dyczewski L., *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002.
- Freud Z., *Charakter a erotyka*, Warszawa 1996.
- Freud Z., *Wprowadzenie do narcyzmu*, w: K. Pospiszyl, *Zygmunt Freud: człowiek i dzieło*, Wrocław 1991, s. 288.
- Fromm E., *Serce człowieka. Jego niezwykła zdolność do dobra i zła*, Warszawa 1996.
- Godzic W., *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007.
- Gościński J., Mocek M., *Narcyzm i patologia narcystyczna w ujęciu psychologii self Heinza Kohuta*, „Roczniki Psychologiczne”, 2008 nr 11, s. 7-26.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- Krawczak E., *Singiel - narcyz czy pionier? Wokół fenomenu życia solo*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, Białystok 2011, s. 256-276.
- Kutter P., *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 1998.
- Lasch C., *The Culture of Narcissism: American Life in An Age of Diminishing Expectations*, New York 1991.
- Lowen A., *Narcyzm. Zaprzeczenie prawdziwemu Ja*, Warszawa 1995.
- Mellibruda J., *Ludzie pomagający ludziom z problemami alkoholowymi: diagnozy i pierwsze próby zmian*, Warszawa 1999.

- Miller A., *Dramat udanego dziecka. Studia nad powrotem do prawdziwego Ja*, Warszawa 1995.
- Olchanowski T., Sieradzan J., *Wprowadzenie do problematyki narcyzmu. Od klasycznych koncepcji narcyzmu do narcyzmu kultury zachodniej*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, Białystok 2011, s. 7-71.
- Ostaszewska A., *Kto jest bohaterem w dobie kultury narcyzmu?*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, Białystok 2011, s. 277-286.
- Pinsky D., Young S., Stern J., *The Mirror Effect: How Celebrity Narcissism is Seducing America*, Harper Collins e-Books, 2009.
- Pospiszyl K., *Narcyzm: drogi i bezdroża miłości własnej*, Warszawa 1995.
- Reber S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2000.
- Reich A., *Pathological Forms of Self-Esteem Regulations*, "The Psychoanalytic Study of the Child", 1960 nr 15, s. 215-232.
- Röhr H.P., *Narcyzm: zakłęte ja*, Poznań 2007.
- Sieradzan J., *Bono i Madonna - między charyzmą i narcyzmem*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, Białystok 2011, s. 287-325.
- Świątek B., *Narcyzm jako źródło zaburzeń orientacji życiowych człowieka*, w: J. Sieradzan (red.), *Narcyzm*, Białystok 2011, s. 186-196.
- Szpunar M. *Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego*. Warszawa 2012.
- Thompson J., *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*. Wrocław 2001.
- Witkowski T. *Zakazana psychologia*. Warszawa 2013.
- Zajonc R., *Attitudinal effects of mere exposure*, „Journal of Personality and Social Psychology”, 1968 nr 9, s. 1-27.

O AUTORCE:

dr hab. Magdalena Szpunar, dr habilitowany nauk społecznych w zakresie socjologii. Pracuje w AGH Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Opublikowała ponad 100 artykułów naukowych, w tym cztery monografie: „Internet w procesie realizacji badań” (2010), „W stronę nowych mediów” (2010), „Społeczne konteksty nowych mediów” (2011) oraz „Nowe-stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego” (2012). Zainteresowania naukowe: nowe media, medioznawstwo, socjologia internetu. Więcej o autorce: www.magdalenaszpunar.com.